

Arche
TV die arche
fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 24.03.2024(Nr 1484)

Własność i zadośćuczynienie-część 2

Pastor Christian Wegert ©

Cytat:., (37) Jeśliby ktoś ukradł wołu lub owcę i zabiłby je lub sprzedał, wówczas zwróci pięć wołów za jednego wołu i cztery jagnięta za jedną owcę. (1) Gdyby pochwycił ktoś złodzieja w czasie włamywania się w nocy i pobił go tak, iżby umarł, nie będzie winien krwi. (2) Ale gdyby to uczynił po wschodzie słońca, będzie winien krwi. Złodziej poniesie karę. Jeśli nic nie ma, czym by zapłacił, to należy go sprzedać za taką samą sumę, jaką skradł. (3) Jeśli to, co ukradł, znajdzie się u niego żywe, czy to wół, czy osioł, czy owca, odda w podwójnej ilości. (4) Jeśliby ktoś wypasł pole lub winnicę i wypuścił bydło, niszcząc cudze pole, wówczas wynagrodzi tym, co ma najlepszego na swoim polu i w swojej winnicy. (5) Jeśli powstanie ogień i ogarnie ciernie ogrodzenia, i spali stertę zboża albo stojące na pniu zboże, albo pole, wówczas ten, co wzniecił pożar, winien wynagrodzić szkody. (6) Jeśliby ktoś dał drugiemu pieniądze lub przedmioty wartościowe na przechowanie i zostałyby to skradzione w domu tego człowieka, a złodziej zostanie wykryty, winien wypłacić dwukrotne odszkodowanie. (7) Jeśliby nie wykryto złodzieja, to wówczas stawia się właściciel domu przed Bogiem i przysięgnie, że nie wyciągnął ręki po dobro drugiego. (8) We wszelkiej sprawie uszkodzenia dotyczącego wołu, osła, owcy, odzieży, jakiegokolwiek zguby, o której ktoś powie, że to jego własność, sprawa obydwu winna być przedłożona Bogu, a którego Bóg uzna winnym, ten zwróci drugiemu w podwójnej ilości. (9) Jeśliby ktoś powierzył drugiemu pieczę nad osłem, wołem, owcą lub nad jakimkolwiek innym zwierzęciem, a ono padło lub okaleczyło się, lub zostało uprowadzone, a nie ma na to świadka, (10) to sprawę między obiema stronami rozstrzygnie przysięga na Pana, że przechowujący nie wyciągnął ręki po dobro drugiego i właściciel przyjmie, co pozostało, a tamten nie będzie płacił odszkodowania. (11) Jeśli zaś to zostało skradzione, zapłaci właścicielowi. (12) Jeśli owo bydło zostało rozszarpane przez jakieś dzikie

zwierzę, to przyniesie je jako dowód i nie musi uiszczać odszkodowania za rozszarpane. (13) Gdyby ktoś wynajął od drugiego zwierzę, a ono się okaleczyło lub padło w nieobecności właściciela, winien uiścić odszkodowanie. (14) Gdy jednak stało się to w obecności właściciela, to nie będzie dawał odszkodowania w tym wypadku, gdy zwierzę było wynajęte, bo dał cenę wynajmu. ”

(2 Mojżeszowa 21, 37-22,14- Biblia Tysiąclecia)

W naszym fragmencie regulowane jest postępowanie z własnością. Odpowiednie prawo opiera się na ósmym przykazaniu: *"Nie kradnij!"* – (2 Księga Mojżeszowa 20,5 i 2 Księga Mojżeszowa 5,19). Tutaj wymienione są przykłady przypadków, jak Izrael miał wykonywać to przykazanie w praktyce.

Pod hasłem *"zadośćuczynienia"* przyjrzelśmy się trzem obszarom, w których prawo chroniło własność.

Prawo uczyło mieszkańców ziemi, aby szanowali **własność bliźniego** i nie zachowywali się wobec siebie barbarzyńsko. Dostarczało wytycznych, jak postępować w przypadkach spornych.

Wymóg **podwójnego zadośćuczynienia** chronił przed dalszymi napadami kryminalnymi, zamiast wzbogacać się, złodzieje musieli liczyć się z tym, że po dokonaniu czynu będą biedniejsi niż przedtem. Ocalano także życie. Podczas gdy teksty prawne innych ludów z czasów starożytnych stanowiły, że złodzieje musieli umrzeć, prawo Boże chroniło życie włamywaczy przyłapanych w biały dzień.

Ponadto postępowano według tych zasad bez względu na osobę. W ten sposób pokazywano, że Izrael różnił się od otaczających go ludów. Służyli Bogu, który wszystkim bez względu na osobę zapewniał ochronę.

Co to ma wspólnego z nami?

Zasady tych praw opierają się na zadośćuczynieniu: nikt nie powinien mieć prawa wyrządzać szkodę i ująć bez rekompensaty. Nie można było po prostu powiedzieć: *"Przepraszam za to co zrobiłem"* i przejść do następnego punktu "porządku obrad". Musiało nastąpić zadośćuczynienie. A jak jest u nas? W odniesieniu do naszych relacji z bliźnimi zastosowanie tego przykazania jest dość proste: nie powinniśmy przywłaszczać sobie ani niszczyć własności innych, ale je szanować. Jeśli jednak wyrządzimy szkodę, to musimy przyznać się do tego i na ile to możliwe naprawić ją. Ale jak to wygląda w odniesieniu do nowej relacji z Bogiem? Z jednej strony jesteśmy pod wrażeniem Jego sprawiedliwości, która wyraża się w cywilnym prawie Izraela. Podoba nam się, że Bóg chroni naszą własność a jak my traktujemy jego własność? Czy wszyscy nie jesteśmy wobec Niego dłużnikami? Czy nie jesteśmy złodziejami, którzy targnęli się na własność Boga? Kradniemy jego cześć. Rabujemy Jego chwałę. Koronujemy samych siebie zamiast Jego!. Służymy naszemu ego zamiast być sługami Pana. Jesteśmy złodziejami. Mamy długi wobec Boga. Jak wygląda zadośćuczynienie? Jak ma wyglądać spłata – w jakiej wysokości i w jakiej walucie? Był w Izraelu celnik, naprawdę zły człowiek. Nie można go porównać z dzisiejszymi urzędnikami celnymi.

2/ 1484-Własność i zadośćuczynienie-część 2

W tamtych czasach byli to pomysłowi oszuści. Pukali do twoich drzwi i mówili: *"Ja jestem upoważniony przez rzymski rząd do pobrania podatku "*. Następnie ustalali stawki dowolnie i byli kreatywni w znajdowaniu nowych źródeł dochodu. Część zebranych pieniędzy "szła" do Rzymu ale większość trafiała do ich własnych kieszeni. Zacheusz był zwierzchnikiem celników i zajmował wysokie stanowisko, które pozwalało mu generować horrendalne dochody. Pewnego dnia rozeszła się wiadomość, że Jezus przybędzie do miasta. Ponieważ Zacheusz był niski wspiął się na drzewo, aby lepiej widzieć. Ale Jezus podszedł do drzewa i powiedział: *"Zacheuszu zejź szybko, bo dziś muszę zatrzymać się w twoim domu! A on zszedł szybko i przyjął go z radością. A gdy to ujrzał, wszyscy szemrali i mówili: do grzesznika poszedł w gościnę!"* (Ewangelia Łukasza 19,5 – 7). *"Wtedy Zacheusz wstał ...i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnice"* (werset 8). Zacheusz, celnik chciał dokonać zadośćuczynienia i to w większym zakresie niż wymagało tego prawo. Wiedział, jakie odszkodowanie należało się poszkodowanym. Mógł się targować bo zgodnie z 3 Księgą Mojżesza 5,21-26 wystarczyłoby gdyby Zacheusz zwrócił 1/5 czyli 20% wartości. Nasz tekst odnosi się do złodziei, którzy zostają przyłapani i nie przyznają się sami. Ale Zacheusz sam się przyznał po tym jak Pan wszedł do jego domu.

I zwrócił 400%. Co więcej oddał jeszcze połowę swojego majątku biedniejszym. To było znacznie więcej, niż wymagało prawo! Wtedy Jezus powiedział: *"Dzisiaj zbawienie stało się udziałem domu tego"* (Ewangelia Łukasza 19,9).

Zacheusz nie odmówił modlitwy oddania. Nie prosił Jezusa aby wszedł do jego serca. Ale wiemy, że chciał, aby Jezus był z nim. A gdy przyjął Go z wiarą, jego serce się zmieniło i powiedział sobie oraz stojącym wokół: *"Oddaję, wynagradzam poczwórnice!"* Sam Jezus potwierdził: *"Zacheuszu, zrozumiałeś!"*

Czym jest skrucha ku żywotowi?

Skrucha ku żywotowi to zbawienny dar łaski dokonany przez Ducha Świętego i Słowo Boże w sercu grzesznika przez którą, uświadamiamy sobie i odczuwamy nie tylko niebezpieczeństwo, ale także brud i ohydę swoich grzechów oraz opierając się na uchwyceniu miłosierdzia Bożego w Chrystusie wobec skruszonych, jesteśmy tak napełnieni smutkiem i nienawiścią do swoich grzechów, że odwracamy się od nich ku Bogu postanawiając i starając się nieustannie chodzić przed Nim drogami nowego posłuszeństwa.

Wyraźnie *"skrucha ku żywotowi"* pojawia się w Dziejach Apostolskich 11,18: *"A gdy to usłyszeli, wielbili Boga i mówili: a więc i poganom dał Bóg skruchę ku żywotowi!"* Tło tego wyrażenia stanowi nawrócenie rzymskiego setnika Korneliusza, o którym mowa w rozdziale 10, wersety 24-48. W Wielkim Katechizmie Westminsterskim jest odpowiedź na pytanie. To nowe posłuszeństwo Jezus widział w Zacheuszu. Prawdziwa skrucha i nawrócenie objawiają się w owocach nowego życia. Człowiek zaczyna postępować zgodnie ze Słowem Bożym.

Na co Bóg czeka? Jak możemy spłacić nasze długi wobec Niego?

a) Czy przez same deklaracje słowem?

Powiedzieć raz *"przepraszam"* i dalej żyć jak dotąd? Bóg chce widzieć prawdziwą zmianę w życiu człowieka! Nie ma *"taniej łaski"*.

3/ 1484-Własność i zadośćuczynienie-część 2

To nie jest jak w monopolu- rzucasz dublet i już wychodzisz z więzienia. Jednorazowe zawołanie "Jezu" nie wystarczy. Bóg szuka nowego nastawienia do Niego i naszych bliźnich. Zacheusz je miał . Naprawił szkodę i nawet dopłacił.

b) Czy zadośćuczynienie przez posłuszeństwo

Czy to znaczy, że pozbywamy się naszych długów wobec Boga spłacając je przez uczynki, dary i ofiary? Niektórzy ludzie tak żyją. Mówią: *"Bóg mi przebaczył. Teraz próbuję przez resztę życia mu oddać"*. To niesamowicie męczące no i wyczerpujące życie, bo jak dług zamierzamy oddać? Wieczności nie wystarczy aby wypracować swoją sprawiedliwość u Boga!

Nasza kradzież wobec Niego jest zbyt poważna. Za to sam Bóg odpowiedział. W Jezusie Chrystusie przyszedł na ziemię(*Ewangelia Jana 1,1 – 14*) i wziął na siebie nasze długi (*1 List Piotra 2,24.*) Sprawiedliwość Boża mogła być zaspokojona tylko przez wieczną śmierć(*List do Rzymian 6,23*). Ale teraz On woła do ciebie: *"Uwierz w Pana Jezusa Chrystusa, jak to zrobił Zacheusz!"* Przyjmij Go do swojego serca! Pozwól Mu zamieszkać w tobie! Jedz z Nim, pij z Nim, żyj z Nim, bo...

„ wymazał obciążający nas list dłużny... I usunął go z drogi przybiwszy go to krzyża " (*List do Kolosan 2,14*). Ani same deklaracje słowne, ani próby spłaty na własną rękę nie są dobre, aby pojednać się z Bogiem, On szuka ludzi ze zmienionymi sercami.

Ludzie o zmienionych sercach

To ludzie, którym przebaczone jak Zacheuszowi i którzy prowadzą nowe życie, którzy potem porządkują swoje życie i myśli. Odwracamy się od naszych grzechów i to nie własną siłą ale mocą, którą Bóg obiecał nam dać. Przeto czynmy pokutę i wierzymy, że Jezus zapłacił, a potem żyjemy zgodnie z tym! Jezus mówi: Przyjdź, uwierz, nawróć się, chodź za mną a będziesz miał prawdziwą radość i prawdziwe życie! Amen